

Sygn. akt XI GC 736/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Przemysław Badurka

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. U. (1)

przeciwko M. G., W. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych solidarnie M. G., W. G. na rzecz powoda K. U. (1) kwotę 1169,75 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami (od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie) od dnia 25 września 2014 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 501,88 zł (pięćset jeden złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XI GC 7364/15

Sprawa rozpoznawana w postępowaniu zwykłym.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 listopada 2014 r. K. U. (2) wniósł o zasądzenie solidarnie od M. G. i W. G. kwoty 1310,30 zł z odsetkami od 25.09.2014 r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że warsztat pozwanych wykonywał na zlecenie powoda naprawę alternatora w pojeździe. Alternator został nieprawidłowo podłączony, doszło do jego awarii, a związane z tym koszty to kwota dochodzona pozwem.

Pozwane wniosły o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, wskazując, że naprawa została wykonana prawidłowo, a przyczyną awarii była wada alternatora.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zlecił pozwanym, prowadzącym warsztat samochodowy, wymianę alternatora w swoim samochodzie. Alternator został zakupiony przez powoda, był to alternator używany po regeneracji.

Warsztat pozwanych wykonał wymianę.

Niesporne, nadto faktura k. 47, zlecenie k. 57 v., karta serwisowa k. 48

Powód odebrał pojazd z warsztatu 23.05.2014 r., w dniu 10.06.2014 r. powód udał się do B., gdzie pojazd uległ awarii. Powód przetransportował samochód do serwisu, gdzie stwierdzono, że przyczyną uszkodzenia alternatora był wadliwy montaż. Za diagnostykę powód zapłacił 82,39 euro brutto, 69,24 euro netto.

Powód 11.06.2014 r. złożył pisemną reklamację, żądając zwrotu kosztów diagnozy i wymiany uszkodzonego alternatora na nowy. (...) zostało przetransportowane do warsztatu pozwanych, gdzie pracownicy pozwanych odmówili uwzględnienia reklamacji, stwierdzając po badaniach, że przyczyną poluzowania śrub, prawidłowo dokręconych przy montażu, były skoki napięcia w alternatorze.

Wobec tego powód zlecił także opinię prywatną. Jej autor stwierdził, że przyczyną uszkodzenia była wadliwe dokręcenie nakrętki śruby prądowej zestawu prostowniczego, co skutkowało iskrzeniem w połączeniu. Opinia kosztowała 430 zł.

Koszt zakupu alternatora to 126,99 euro brutto, 106,71 euro netto.

Powód wezwał pozwanych do zwrotu całości kosztów pismem z 28.06.2014 r. i 19.09.2014 r.

Pełnomocnik pozwanej odmówił zapłaty.

Powód rozlicza VAT w Niemczech.

Dowód: zeznania powoda k. 101

Rachunki, faktury, dowody wpłaty k. 6-7, 14, 15

Ocena techniczna k. 8-13

Reklamacja k. 16-17, odpowiedź na reklamację k. 18

Wezwania k. 19-21, odpowiedź na wezwanie k. 22

Przyczyną uszkodzenia alternatora był wadliwy montaż – nieprawidłowe dokręcenie śruby prądowej zestawu prostowniczego alternatora i złącza prądowego instalacji elektrycznej pojazdu. Obluzowanie to skutkowało wzrostem oporu złącza i iskrzeniem, co miało bezpośredni wpływ na przegrzewanie się elementów alternatora.

Pracownicy warsztatu po zamontowaniu alternatora mieli obowiązek sprawdzić prawidłowość pracy alternatora, w tym ewentualne skoki napięć. W razie stwierdzenia nieprawidłowości powinni to natychmiast zgłosić zleceniodawcy.

Przy prawidłowym dokręceniu śruby przy montażu nie mogło dojść w czasie od 23 maja do 10.06. do takiego poluzowania, jakie utrwalone jest na zdjęciach.

(...) napięcia wynikające z pomiarów z dnia 11.06.2014 r. dotyczą alternatora już uszkodzonego.

Dowód: opinia biegłego k. 114-116, 167-168

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest w przeważającej części uzasadnione.

Podstawę prawną powództwa stanowi art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik jest zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Dochodząc roszczenia wywodzonego z art. 471 k.c. powód winien wykazać, że dłużnik nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, że

powód poniósł szkodę i że między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą zachodzi adekwatny (normalny) związek przyczynowy.

W niniejszej sprawie dowodem potwierdzającym nienależyte wykonanie zobowiązania jest opinia biegłego. Biegły przekonująco i logicznie wyjaśnił, że jedynym powodem uszkodzenia alternatora było niedokładne dokręcenie śrub w warsztacie. Jednocześnie wskazał na zakres należytej staranności pracowników warsztatu, odnosząc to do argumentacji pozwanych, że przyczyną awarii była wada alternatora, który wykazywał skoki napięcia. Wskazał mianowicie, że pracownicy winni sprawdzić prawidłowość działania alternatora po jego montażu, a jeśli skoki napięcia występowały, należało poinformować o tym powoda. Żaden dowód przeprowadzony w sprawie nie potwierdza, że taka sytuacja miała miejsce. Wobec tego pozwane ponoszą odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania. Powód wykazał też zakres szkody. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Majątek zaś jest ogółem aktywów i pasywów. Rodzaj szkody majątkowej w postaci straty (*damnum emergens*) polega na zmniejszeniu majątku poszkodowanego, wyrażającym się uszczupleniem aktywów lub powiększeniem pasywów, wskutek zdarzenia, z którym związana jest czyjaś odpowiedzialność. Natomiast utracony zysk (*lucrum cessans*) to wartości, o które zwiększyłby się majątek poszkodowanego, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Dla ustalenia istnienia oraz wysokości szkody w postaci straty stosuje się metodę dyferencyjną, polegającą na porównaniu rzeczywistego stanu majątku poszkodowanego przed zdarzeniem sprawczym ze stanem istniejącym po tym zdarzeniu. Gdy majątek jest niższy od stanu sprzed zdarzenia sprawczego, wówczas poszkodowany poniósł szkodę w postaci straty, natomiast gdy majątek jest taki sam lub wyższy, oznacza to, że poszkodowany nie poniósł straty. Natomiast dla ustalenia, czy zaistniała szkoda w postaci utraconego zysku, należy porównać stan majątku faktyczny ze stanem hipotetycznym.

Powód przedstawił następujące rachunki i faktury: za zakup alternatora – w tym zakresie trzeba wskazać, że na skutek awarii powstała konieczność zakupu kolejnego alternatora, wobec czego koszt zakupu stanowi szkodę, pozostającą w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwane; za diagnozę w warsztacie niemieckim – ten wydatek należy uznać za uzasadniony, ponieważ powód najpierw zgłosił awarię podmiotowi, od którego kupił alternator, diagnoza była niezbędna, by ustalić, czy podmiot ten odpowiada za awarię; za ekspertyzę prywatną – ten z kolei wydatek był niezbędny, skoro pozwani zaprzeczyli, że awaria związana jest z ich zaniechaniami, prywatna opinia mogła pomóc w rozwiązaniu sporu bez udziału sądu. Uznając poniesione przez powoda i udokumentowane wydatki za uzasadnione i pozostające w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanych Sąd wziął jednak pod uwagę wynikający z zeznań powoda fakt, że rozlicza on podatek VAT w Niemczech. Podatek ten jest podatkiem pośrednim, skonstruowanym na podobnych zasadach we wszystkich krajach Unii. Wobec tego, skoro powód może pomniejszyć podatek należny o podatek zapłacony, kwota tego podatku nie wlicza się do szkody. Z tego względu koszt zakupu alternatora i diagnozy uwzględniono w kwotach netto (69,24 i 106,71 euro), a przeliczenia dokonano zgodnie z kursem wskazanym w pozwie. Daje to kwotę 739,75 zł, co należy powiększyć o koszt ekspertyzy. Łącznie daje to kwotę 1169,75 zł, w pozostałym zakresie powództwo podlega oddaleniu.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 i 455 k.c., zasądzając je stosownie do żądania pozwu i daty zapłaty wyznaczonej wezwaniem do zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., 100 k.p.c. oraz 103 k.p.c. Powód wygrał sprawę niemal w całości, nadto pozwane postępowały w procesie w sposób nielojalny, zmierzając do przewleczenia postępowania. Świadkowie, będący pracownikami pozwanych i rodziną pozwanych, nie stawiali się na rozprawę, nieobecności były usprawiedliwiane w sposób mało wiarygodny. Pierwszą nieobecność, spowodowaną rzekomo awarią samochodu, usprawiedliwiono przedkładając fakturę wystawioną przez pozwaną M. G., na kolejnym terminie świadkowie również byli nieobecni, a jak wynika z oświadczenia jednego ze świadków, to pełnomocnik pozwanej powiedział mu, że może nie stawiać się na rozprawę. Nielojalne, bo zmierzające do wprowadzenia w błąd sądu co do zakresu umocowania,

było też działanie pełnomocnika M. G. – mimo, że pełnomocnictwa udzieliła mu tylko M. G., w pełnomocnictwie substytucyjnym wskazano, że pełnomocnik udziela go w imieniu obu pozwanych. Dlatego też od pozwanych zasądzono całość kosztów procesu poniesionych przez powoda – opłatę od pozwu 30 zł oraz koszt opinii biegłego – 471,88 zł.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)